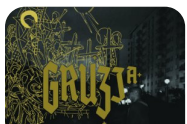


# Jego głos – Gruzja

Jego głos bez słów  
Nie staje się ciałem  
Nie mieści się w ptakach  
Nie mieści się w drzewach  
Jego głos bez słów  
Nie mieści  
Mi się w głowie  
Wpatrując się w tę ścianę która wie  
Ile głosów było na tak  
A ja krzyczałem nie  
Jego głos bez słów  
Nie staje się ciałem  
Nie mieści się w ptakach  
Nie mieści się w drzewach  
Jego głos bez słów  
Nie mieści  
Mi się w głowie  
Skaczą po mnie  
Jak pchły pijane  
Ratunkiem mógłbym być  
Ale nie chcę  
Nie mieści mi się we łbie  
Jej wyprostowana postawa  
Zadarta głowa na ścięcie dla diabła  
Dla diabła ją chciałem złowić wyciem  
Gdy usłyszę głos bez słów  
Niech stanie się ciałem  
Ojciec mi mówił  
Na wojnie są ofiary  
Chodźmy z nożem  
W las zapluty  
Okazyjni kanibale





... ..